

Sygn. akt VII K 17/14

2 Ds. 647/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

Przy udziale Prokuratora – M. P.

po rozpoznaniu w dniach 13.02.2014r.; 20.03.2014r. i 16.04.2014r.

sprawy **J. H.**

urodz. (...) w L.

syna J. i U. zd. B.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 11 do 16 listopada 2013 r. w G. w powiecie (...) z terenu działki rolnej oznaczonej nr 384/3 dokonał kradzieży 5 szt. drzew liściastych – dęba o średnicy pnia 40-60 cm i 2 szt. drzew owocowych – czereśni o średnicy pnia 40-60 cm o łącznej wartości 5000 pln na szkodę C. S.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

I. oskarżonego J. H. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występnek z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90,00 złotych i na podstawie art. 2 ust 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych.

Sygn. akt VII K 17/14

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

J. H. zamieszkuje w G., gdzie użytkuje należący do jego matki U. H. las położony w granicach działki rolnej nr (...). Działka ta graniczy z działką rolną numer (...) należącą do C. S. – innego mieszkańca G.. Jedyna droga dojazdowa do lasu państwa H. od strony wsi G. wiedzie obok nieruchomości C. S., której granica jest oznaczona słupem granicznym. W przeszłości J. H. dojeżdżał do lasu przez pole C. S. za jego zgodą, lecz w okresie późniejszym stanął przed koniecznością przystosowania do użytku starej drogi dojazdowej nieużytkowanej przez dłuższy okres czasu, w tym poprzez wykarczowanie samosiejek.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. H.-k. 14-15, 55 verte, 64 verte,66, zeznania świadka C. S. – k. 4, 36, 65-66, mapa –k. 26, 63,

W okresie od dnia 11 do dnia 16 listopada 2013r. J. H. jeździł ciągnikiem rolniczym w kierunku lasu i pokonując drogę dojazdową dokonał kradzieży 5 sztuk drzew liściastych dęba o średnicy pnia 40-60 cm i 2 sztuk drzew owocowych – czereśni o średnicy pnia 40-60 cm o łącznej wartości 5000 zł rosnących na terenie działki rolnej C. S.. Wyszczególnione drzewa nie były zaznaczone jako kwalifikowane do wycinki. Zabrane drzewa częściowo sprzedał innej osobie, a resztę pozostawił na swojej posesji.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. H.-k. 14-15, częściowo z k. 55 verte, 64 verte,66, zeznania świadka C. S. – k. 4, 36, 65-66, mapa –k. 26, 63, dokumentacja fotograficzna –k. 29-33 , notatka urzędowa - k. 27)

W tamtym okresie czasu, gdyż od daty 10 października 2013r. J. H. dysponował decyzją Państwowego Gospodarstwa Leśnego – Lasów Państwowych Nadleśnictwa L. zobowiązującą do wykonania na terenie lasu w ramach jego pielęgnacji trzebieży. Decyzja wydana została po ocenie stanu lasu, zakwalifikowaniu drzew do wycięcia, w obecności wnioskującego rolnika.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. H.-k. 14-15, 55 verte 64 verte, 66, zeznania świadka S. O. – k. 71 verte-72, zeznania świadka Z. P.- k. 72-72 verte, kserokopia wniosku –k. 69-70, kserokopia decyzji – k. 50-54)

C. S. widząc w okresie pomiędzy 11, a 16 listopada 2013r. z terenu własnej posesji J. H. wożącego drzewo z kierunku lasu, był przekonany, że sąsiad rozpoczął pracę nad przywróceniem do użytku starej drogi dojazdowej, co z resztą sam sąsiad w rozmowie potwierdził. Kiedy pokrzywdzony następnie udał się na teren swojej działki i ujawnił fakt wycięcia i zaboru drzew złożył zawiadomienie w Komisariacie Policji w G.. W toku trwającego następnie postępowania, J. H. krótko po złożeniu wyjaśnień w sprawie udał się do C. S. wyrażając wolę zwrotu tego samego rodzaju drzewa , jakie zabrał w zamian za podpisanie sporządzonej już ugody. Pokrzywdzony ugodę podpisał, działając w przeświadczeniu, że w zamian drzewo odzyska, lecz postępowanie toczyć się będzie nadal.

(dowód : częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. H.-k. 14-15, 55 verte, 64 verte,66, zeznania świadka C. S. – k. 4, 36, 65-66, treść ugody – k. 23)

J. H. ma obecnie 37 lat. O wykształceniu średnim, z zawodu technik mechanik, utrzymuje się z prac dorywczych uzyskując miesięcznie dochód w wysokości ok. 400 zł. Pozostaje w związku konkubenckim i posiada na utrzymaniu konkubinę oraz dwoje małoletnich dzieci.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. H.-k. 14-15, 55)

J. H. był uprzednio karany sędownie- dwukrotnie za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Pierwszy raz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 16 lipca 2004r. (sygn. akt VII K 710/04) na karę 7 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Następnie skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z dnia 29 sierpnia 2006r. (sygn. akt II K 436/06) na karę 200 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 10 zł.

(dowód: dane o karalności – k. 17-19)

J. H. w toku dochodzenia przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że w ramach prowadzonych prac nad przywróceniem do użytku starej drogi dojazdowej do lasu, w trakcie karczowania samosiejek doszedł do miejsca, gdzie rosły dęby i czereśnie i „nie chcąc wracać do domu na pusto” dokonał wycięcia pięciu dębów i dwóch czereśni będąc przekonany , że wycina drzewa z terenu swojego lasu w ramach zezwolenia wynikającego z decyzji, jaką otrzymał w październiku 2013r. Zobowiązał się oddać C. S. drzewo tego samego gatunku i takiej samej ilości, twierdząc, że wycięte u pokrzywdzonego częściowo sprzedał znajomemu, a częściowo zostawił w domu.

Po złożeniu wyjaśnień przedstawił pokrzywdzonemu do podpisu własnoręcznie sporządzoną ugodę z treści której wynikało, że pokrzywdzony w zamian za zwrot drzewa cofa oskarżenie przeciwko J. H.. J. H. przekazał pokrzywdzonemu ilość drzewa odpowiadającą zabranej.

Na etapie postępowania sądowego oskarżony przyznał, że wyciął drzewa z terenu działki C. S., lecz nieświadomie, będąc pewnym, że drzewa rosły na terenie jego lasu. Twierdził, że wobec zakrzaczenia terenu nie były widoczne słupki graniczne, zaś wycięcia drzew dokonał w odległości 6 m od granicy działki. W toku drugiej rozprawy dodał, że drzewa wycięte były uprzednio oznaczone przez leśniczych do wycinki wskutek wniosku, jaki złożył w 2013r. Po usłyszeniu zeznań pokrzywdzonego dodał, że oznaczenie drzew do wycinki nastąpiło wskutek złożenia wniosku w roku poprzedzającym tj. w 2012.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zarzut stawiany J. H. aktem oskarżenia jest słuszny i znajduje oparcie w materiale dowodowym.

Oskarżony nie kwestionował samego faktu wycięcia i zaboru drzew określonych w zarzucie oraz wartości szkody, lecz wykazał próbował istnienie po jego stronie nieświadomości w zakresie własności zabranego drzewa podważając tym samym podstawy do przyjęcia za udowodnioną podmiotowej strony przestępstwa kradzieży.

Linia obrony prezentowana w powyższym zakresie jest chwiejna, a argumenty przedstawione na jej poparcie nie zasługują na akceptację w świetle pozostałych dowodów.

W szczególności wyjaśnienia pozostają w rażącej sprzeczności z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego C. S.. Wbrew twierdzeniom J. H. słup graniczny odznaczający teren działki rolnej, gdzie doszło do wycięcia drzew jest widoczny, co potwierdza nadto dokumentacja fotograficzna z k. 30 oraz notatka. Z oczywistych względów nie mogło chodzić o drzewa rosnące na drodze dojazdowej, którą oskarżony zamierzał karczować, bowiem żadna z samosiejek nie osiągnęłaby rozmiarów odpowiadających rozmiarom wyciętych drzew. Nie wszystkie drzewa rosły blisko granicy drogi, niektóre z nich posadowione były bardziej w głębi działki, a przy tym sam oskarżony twierdził, że wycięcia drzew dokonał w obrębie około 6 m od granicy. Z powyższych okoliczności wynika niezbicie, że J. H. orientował się w kwestii przebiegu granic działek na tamtym terenie tym bardziej, że nie był to teren dla niego obcy, ale przyległy, bądź bliski terenom lasu, który od dawna użytkował. Nie zmienia wniosku powyższego i to, że pokrzywdzony widział z terenu własnej posesji oskarżonego wożącego z kierunku lasu drzewo. Wszak nie mógł, oceniając obiektywnie, rozpoznać wówczas ułożonego drzewa jako swoje, tym bardziej, że przedmiotowego zachowania oskarżonego się nie spodziewał. Z zeznań wynika, że był przekonany o wywózce drzewa w związku z pracami nad przywróceniem starej nieużytkowanej drogi dojazdowej, tym bardziej, że sam oskarżony wskazał, że takie prace wykonuje. Natomiast wycinką, którą pokrzywdzony dostrzegł krótko potem był zupełnie zaskoczony.

W toku rozprawy J. H. do treści dotychczasowych wyjaśnień dodał, że drzewa, których wycięcia dokonał były mylnie oznaczone do wycinki przez leśniczego leśnictwa Ł. w związku z rozpoznaniem wniosku, jaki złożył, jak początkowo twierdził w 2013r., a następnie, że w 2012r. Przy tak lansowanej linii obrony zastanowienia wymagało od strony Sądu kogo dotyczyć miała więc pomyłka, czy oskarżonego, który wobec, jak twierdził, słabego oznaczenia granic działki pokrzywdzonego, myślał, że wycina drzewa własne, czy też dokonujących w lesie oceny drzew pracowników leśnictwa Ł., którzy to oznaczyć do wycinki mieli drzewa omyłkowo nie oskarżonego, a pokrzywdzonego. Rodzi się w tym zakresie niekonsekwencja w linii obrony. Przy tym pokrzywdzony stanowczo zaprzeczył, aby jego drzewa oznaczone zostały do wycinki, zaś przesłuchani w charakterze świadków dokonujących oznaczeń S. (...) zaprzeczyli, aby kiedykolwiek w leśnictwie Ł. doszło do omyłki tego rodzaju, a przede wszystkim, aby pokrzywdzony w tej sprawie zarzucał nieprawidłowe oznaczenie drzew do wycięcia. Dodać wypada, że samego oznaczenia drzew dokonano w obecności oskarżonego, na którym ciążył obowiązek wskazania granic lasu. Skoro do wycinki drzewa leśniczym wskazał, a oznaczeń do wycinki nie posiadały drzewa na terenie działki pokrzywdzonego, to także w tym zakresie

udowodnionym jest, że oskarżony orientował się w przebiegu granic i rozmyślnie zdecydował się na wycięcie i zabór drzew na szkodę C. S..

Odnieść należy się do treści ugody, jaką sporządził i przekazał do podpisu oskarżony pokrzywdzonemu. Dowodzi ona wespół z zeznaniami pokrzywdzonego zwrotu przez oskarżonego drzewa ilości i rodzaju, jakiego wycięcia dokonał, a tym samym przemawia za przyjęciem zrekompensowania wyrządzonej szkody. Nie niweluje jednak podstaw odpowiedzialności karnej za przypisany czyn. Przepięstwo kradzieży dokonane na szkodę osoby obcej nie ma charakteru przepięstwa ściganego na wniosek, a przy tym pokrzywdzony jasno w toku drugiego przesłuchania na etapie dochodzenia, jak i przed Sądem wskazał, że nie miał zamiaru cofania zawiadomienia jakie złożył w tej sprawie przed organem ścigania. Okoliczności sporządzenia ugody i przedłożenia do podpisu, krótko po złożeniu wyjaśnień w sprawie dowodzą podejmowania przez oskarżonego czynności mających na celu zminimalizowanie ujemnych skutków karnoprawnych swojego zachowania. Nie oznaczają jednak, że do przepięstwa nie doszło.

Reasumując wyjaśnieniom jako odosobnionym w części dotyczącej zamiaru i świadomości bezprawności zaboru, nie znajdującym oparcia w pozostałych dowodach wiary należało odmówić.

Zbornym, logicznym i wzajemnie się uzupełniającym zeznaniom świadków C. S., S. (...) dał Sąd wiare w całości. Dał Sąd także wiare pozostałym dowodom ujawnionym w toku rozprawy głównej, których treść koresponduje z wiarygodnym osobowym materiałem dowodowym.

Uznane przez Sad z wiarygodne dowody dały podstawy do poczynienia pozytywnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy J. H., który swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przepięstwa z art. 278 § 1 k.k. Przeprowadzone powyżej rozważania dowodzą, że oskarżony miał świadomość charakteru swojego działania, a tym samym udowodnione zostało wyczerpanie ustawowych znamiona przepięstwa także od strony podmiotowej.

Okoliczności podmiotowo - przedmiotowe leżące w granicach czynów wskazują, że stopień społecznej szkodliwości czynu, o jakim mowa w art. 115 § 2 k.k. jest znaczny.

Kradzież dotyczy siedmiu drzew istotnej wielkości i w odniesieniu do dębu- drzew wysokiego gatunku. Oskarżony czynu dopuścił się dla osiągnięcia bezprawnego zysku, czego dowodzi sprzedaż części drzewa innej osobie.

Okoliczność obciążającą wymiar kary stanowi uprzednia karalność.

Z okoliczność łagodzącą Sąd przyjął naprawienie szkody i niekwestionowanie w toku wyjaśnień faktu dokonania wycięcia drzew należących do C. S..

Wobec powyższych okoliczności i w oparciu o dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jest kara 5 miesięcy pozbawienia wolności. Kara powyższa jest także słuszna w odczuciu społecznym. Przepięstwo kradzieży jest zagrożone tylko kara pozbawienia wolności, a przy tym orzekaniu sankcji łagodniejszego rodzaju sprzeciwiała się uprzednia karalność, która wskazuje, że wymierzone wcześniej kary grzywny i ograniczenia wolności okazały się dla wdrażania oskarżonego do porządku prawnego zupełnie nieskuteczne.

Przyjął Sąd biorąc pod uwagę wiek oskarżonego, jego doświadczenie życiowe oraz fakt zrekompensowania wyrządzonej szkody, że dla spełnienia wychowawczych i prewencyjnych celów kary nie jest konieczne wykonanie wymierzonej sankcji w warunkach izolacji więziennej, toteż na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary warunkowo zawiesił na minimalny okres 2 lat próby.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o regułę procesową wyrażoną w art. 627 k.p.k.